

Numer 17
wiosna – lato 2009

PUSZCZYKOWE WIEŚCI

- Ekofani z Dubin
- 80 lat restytucji żubra w Puszczy Białowiejskiej
- O rezerwach przyrody słów kilka...

ABC OBSERWATORA PRZYRODY

- Drzewo olsu
- Tajemnicze życie najmniejszego drapieżnika
- Bezbłądni wędrowcy

LISTY CZYTELNIKÓW

- Ryś i jego życie
- Osada bobrów

Z KUFERKA BABUNI

- Nasza chata

Konkurs I

KĄCIK LITERACKI

RUSZ GŁOWĄ

Konkurs II

Z GŁOWY MĄDREJ SOWY

PUSZCZYKOWA GALERIA

Jubileusz restytucji żubra

Drodzy Czytelnicy! W tym roku mija równo 80 lat od chwili, gdy po 10-letniej nieobecności żubry powróciły do Puszczy Białowiejskiej. W rezerwacie w środku Puszczy ludzie kochający naturę – naukowcy, leśnicy – rozpoczęli długą i trudną walkę o przetrwanie gatunku. Międzynarodowa współpraca oraz wysiłki wielu ludzi i instytucji w realizacji tego przedsięwzięcia nie poszły na marne. Dziś populacja żubrów liczy około 3500 osobników. Wydaje się, że to dużo w porównaniu z liczbą 54 sztuk, którą – jako najmniejszą liczebność tego gatunku – odnotowano w 1924 roku. Obecnie żubry żyją w około 200 ośrodkach na świecie. Mimo to naukowcy mają poważne obawy o dalsze losy Puszczy Imperatora. Z czego obawy te wynikają, dowiecie się czytając ten numer „Puszczyka”.

W gazetce piszemy także o ptakach wędrownych, próbując odpowiedzieć na pytania: skąd ptaki

wiedzą, kiedy odlecieć oraz w jaki sposób obierają właściwy kierunek podróży. Poznacie także ciekawostki z życia najmniejszego drapieżnika Puszczy Białowiejskiej, który choć jest stosunkowo pospolity, nieczęsto zdradza nam swoją obecność. W tym numerze poświęcamy też sporo miejsca rezerwatom przyrody Puszczy Białowiejskiej. Mamy nadzieję, że ten artykuł stanie się dla Was inspiracją do ich poznawania, szczególnie w perspektywie zbliżających się wakacji. W dziale „Z Kufereka Babuni” poruszamy bardzo ważny temat zachowania tradycyjnej architektury naszego regionu. Na początek staramy się przekonać Was, dlaczego warto polubić stare chaty i przestać traktować je jako wstydliwą przeszłość i symbol zacofania. Zachęcamy Was do udziału w konkursach poświęconych grzybom oraz do współtworzenia „Puszczyka”. Piszcie do nas. Czekamy!

REDAKCJA

Adres redakcji:
Białowiecki Park Narodowy
17 – 230 Białowieża
Park Pałacowy 11
z dopiskiem „PUSZCZYK”

www.puszczyk.bpn.com.pl



Fot. M. Szymura

PUSZCZYKOWE WIĘŚCI



Ekofani z Dubin

Na obrzeżach Puszczy Białowiejskiej w niewielkiej miejscowości Dubiny w Szkole Podstawowej, grupa uczniów klasy piątej uczęszcza na zajęcia Klubu Ekologicznego „Ekofani”. Klub istnieje od 7 lat. Opiekę nad klubem sprawuje nauczycielka przyrody pani Alina Ginszt. Co roku skład się zmienia, jedni odchodzą, drudzy przychodzą, ale zainteresowanie klubem wzrasta.

Na zajęciach działamy według planu, który opracowaliśmy na początku roku szkolnego. Nasze działania są różnorodne. Kontynuujemy akcje starszych kolegów: zachęcamy

uczniów naszej szkoły do oszczędzania wody oraz prądu, propagujemy segregację śmieci. Chętnie przygotowujemy przedstawienia o tematyce ekologicznej oraz różne konkursy przyrodnicze. Październik 2008 r. był miesiącem Ochrony Przyrody. Chcąc zwrócić uwagę na problemy w środowisku naturalnym przygotowaliśmy spektakl pt. „Zaśmiecona bajka”. Piękna scenografia i trafne spostrzeżenia o otaczającej nas przyrodzie bardzo spodobały się szkolnej widowni. Nagrodziła nas brawami.

Wiedzę, którą zdobywamy na lekcjach przyrody, rozszerzamy na zajęciach klubu. Bardzo chętnie oglądamy pod mikroskopem preparaty, które sami przygotowujemy. Promujemy zdrowy tryb życia, organizujemy rajdy rowerowe, wycieczki, zajęcia w terenie, podczas których często wykorzystujemy swoją wiedzę. Rozpoznajemy gatunki roślin, podglądamy zwierzęta. Ostatnio na wycieczce próbowaliśmy określić przy pomocy skali porostowej czystość powietrza w naszym regionie. Dzięki udziałowi koła w projekcie „Aktywna szkoła” mamy niezbędne przyrządy do prowadzenia obserwacji przyrodniczych. Za pomocą lornetki obserwowaliśmy odloty i przyloty ptaków. Zimą, w okresie trudnym dla zwierząt, we współpracy z Nadleśnictwem Browsk dokarmialiśmy ptaki. Z okazji Dnia Ziemi przygotowaliśmy przedstawienie.



„Ekofani” w terenie. Fot. A. Ginszt

Nasze działania nie są wielkie, ale wykonujemy je z dużym zaangażowaniem i ochotą. Lubimy te zajęcia, chętnie w nich uczestniczymy i z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania. Czas na nich upływa nam szybko i interesująco.

Uczniowie klasy V Szkoły Podstawowej w Dubinach

„...Morał z tej bajki wynika taki: wszyscy chcą żyć: zwierzęta, ptaki i puszcza dzika, i strumyk mały, zwinna jaszczurka i dąb wspaniały. Chrońmy przyrodę, nie śmiećmy już! Matkę Naturę szanujmy wszędy i wzdłuż, by przykrych niespodzianek nam nie sprawiała, by wolna od śmieci i świeża istniała. By dla nas i dla was istniała wiecznie, po wsze pokolenia, przyszłe i obecne”.

Fragment sztuki pt. „Zaśmiecona bajka” autorstwa uczniów Szkoły Podstawowej w Czerwonce.



Logo Klubu Ekologicznego „Ekofani” wyłonione drogą konkursu. Spośród wielu prac „wygrały” sarny, które uczniowie często spotykają w pobliżu szkoły.

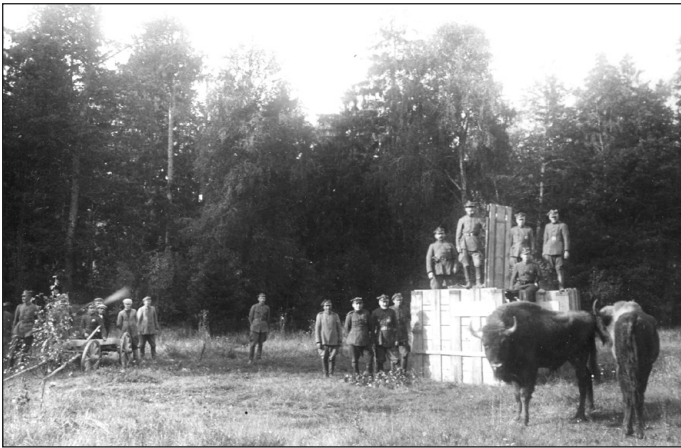


Uczestnicy Klubu Ekologicznego „Ekofani” skupieni nad kartami pracy podczas zajęć wyjazdowych. Fot. A. Ginszt

80 lat restytucji żubra w Puszczy Białowieskiej

Na krawędzi zagłady

Na początku XX wieku żubry żyjące na wolności zostały doszczętnie wytępione i na świecie pozostały tylko nieliczne żubry w ogrodach zoologicznych i prywatnych zwierzyńcach. W 1923 roku powstało Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra, które za cel postawiło sobie restytucję żubrów, czyli przywrócenie tego gatunku wolnej przyrodzie. Restytucja żubrów przebiegała dwuetapowo. Pierwszy etap miał na celu uzyskanie jak największej liczby tych zwierząt poprzez rozmnażanie ich w niewoli. Drugi natomiast zakładał wypuszczenie żubrów na wolność do odpowiednich dla nich kompleksów leśnych.



Po 10 latach nieobecności żubry powróciły do Puszczy Białowieskiej. Na zdjęciu moment wypuszczenia w 1929 r. byka Borusse ze skrzyni transportowej. Opiekę nad żubrami przebywającymi w rezerwacie powierzono Nadleśnictwu „Rezerwat”, czyli późniejszemu Parkowi Narodowemu. Fot. J.J. Karpiński (archiwum BPN)

Powrót żubra do Puszczy

Restytucja żubrów w Puszczy Białowieskiej rozpoczęła się równo 80 lat temu, w 1929 roku, kiedy to do specjalnie przygotowanego dla nich rezerwatu przywieziono dwa pierwsze żubry – byka Borusse i żubrzącę Bisertę. W kolejnych latach przybyły m.in. krowa Biscaya i byk Plisch. Te cztery żubry odegrały znaczącą rolę w restytucji gatunku. Łącznie w latach 1929–1939 przywieziono 11 zwierząt, nie wszystkie jednak wzięły udział w restytucji. Niektóre z nich okazały się mieszańcami żubra i bizona, co jest trudne do odróżnienia po samym wyglądzie, bez znajomości rodowodu zwierzęcia lub badań genetycznych, których w tamtych czasach jeszcze nie znano. Inne były już leciwe i padły ze starości nie dochowawszy się potomstwa. Jeden z byków został zabity podczas walki ze starszym samcem zaledwie 4 miesiące po przyjeździe do białowieskiego rezerwatu. Także okres II wojny światowej nie sprzyjał hodowli żubrów i część zwierząt zginęła z powodu wojennej zawieruchy. Po wojnie do rezerwatu przywieziono jeszcze 7 żubrów, a część posiadanych osobników wywieziono do innych hodowli. Mimo wielu przeciwności losu udało się uzyskać stado żubrów dostatecznie liczne, by jesienią 1952 roku zacząć wypuszczać je na wolność.

Jako pierwsze drogę na wolność znalazły dwa niespełna 2-letnie byki: Pomruk i Popas, a wiosną następnego roku dołączyły do nich krowy: Poręba i Pojata z cielęciem Podarek. Był to załazek pierwszego na świecie wolno żyjącego stada żubrów po ich wytępieniu. Początkowo stado to powiększało się dzięki wypuszczaniu z rezerwatu kolejnych żubrów, ale w 1957 roku urodziło się w nim pierwsze cielę i populacja żubrów zaczęła szybko rosnąć. 10 lat później liczyła już ponad 100 osobników, a na początku lat 70. ubiegłego wieku przekroczyła 200 sztuk. Obecnie w polskiej części Puszczy Białowieskiej żyje ponad 450 żubrów. Jest to największe żubrze stado na świecie.

Jaki los czeka żubra?

Wszystkie żyjące żubry pochodzą od zaledwie 12 przodków. Są więc mocno spokrewnione, co nie jest dla nich korzystne. Część naukowców twierdzi, że skoro żubry przetrwały do chwili obecnej i mają się dobrze, a ich populacja stale rośnie, to prawdopodobnie szkodliwe geny zostały usunięte z ich puli genowej i wysokie spokrewnienie nie stanowi dla nich zagrożenia. Inni jednak uważają, iż niska zmienność genetyczna żubrów może być przyczyną ich słabej odporności na choroby, czego dowody mieliśmy już w historii żubrów i co w przyszłości może obrócić się przeciwko nim. Ponadto w naszym obecnym gęsto zaludnionym świecie trudno jest znaleźć miejsce dla kolejnych odpowiednio licznych stad tak dużego roślinożercy, jakim jest żubr, a w niewielkich i odizolowanych od siebie populacjach zmienność genetyczna maleje bardzo szybko. Można temu przeciwdziałać tworząc połączenia (korytarze ekologiczne) pomiędzy niezbyt oddalonymi od siebie stadami lub przewożąc między populacjami pojedyncze osobniki. Jak widać, los żubra wciąż w dużym stopniu zależy od dobrej woli i pomocy człowieka.

KD



Opiekę nad żubrami bytującymi w polskiej części Puszczy Białowieskiej sprawuje Białowieski Park Narodowy. Pracownicy Ośrodka Hodowli Żubrów BPN troszczą się zarówno o stado wolno żyjące, jak i o zwierzęta znajdujące się w rezerwach hodowlanych. Na zdjęciu Aleksander Waszkiewicz – wieloletni leśniczy – podczas kontroli żubrów w miejscu stałego zimowego dokarmiania. Fot. M. Szymura

O rezerwatach przyrody słów kilka...

To i owo...

Pojęcie rezerwat przyrody najpełniej określa artykuł 13 Ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. Czytamy w nim: „**Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi**”.

Wyróżnia się następujące **typy rezerwatu przyrody**:

- leśny,
- wodny,
- stepowy,
- słonoroślowy (inaczej halofilny),
- faunistyczny,
- florystyczny,
- torfowiskowy,
- przyrody nieożywionej,
- krajobrazowy.

Są takie miejsca, gdzie nie natkniecie dróg, samochodów, fabryk – gdzie człowiek zostawił nikły ślad swojej działalności. W tych miejscach króluje przyroda – to rezerwaty przyrody. Historia tworzenia ich w naszym kraju jest długa. Pierwszy rezerwat przyrody w Polsce powstał w 1886 r. i nazwany został „Pamiętka Pieniacka” – był to starodrzew bukowy koło Złoczowa (obecnie zachodnia Ukraina).

Podstawą prawną tworzenia rezerwatów jest Ustawa o ochronie przyrody z 2004 r. (częściowo zmieniona w 2008 r.). Rezerwaty przyrody zajmują obszary mało zmienione przez człowieka. Mogą też być to miejsca, w których chronione są rzadkie gatunki roślin, zwierząt lub grzybów. Nie wszystkie są udostępnione turystom.

Puszcza Białowieska, najstarsza Puszcza w Europie, obfituje w miejsca cenne przyrodniczo. Najcenniejsze jej fragmenty objęto ochroną tworząc Białowieski Park Narodowy i powołując rezerwaty przyrody. Jeśli kiedyś w lesie zobaczycie zielone

paski na drzewach czy stojące czerwone tabliczki z napisem „Rezerwat przyrody” to znaczy, że jesteście w rezerwacie. Przed wejściem na jego teren musicie poznać kilka ważnych zasad. Po rezerwacie możecie poruszać się tylko wyznaczonymi szlakami. Zachowujcie się cicho, nie płoszczcie zwierząt swoją obecnością, nie niszczone kopców mrówek, gniazd ptaków. Nie uszkadzajcie roślin, nie zbierajcie grzybów i jagód, nie wydeptujcie własnych ścieżek, nie zostawiajcie śmieci. Jeśli zachowacie się przyjaźnie wobec przyrody, ona oswoi się z Wami i być może uda się Wam spotkać jej mieszkańców.

Na terenie Puszczy Białowieskiej znajduje się 21 rezerwatów przyrody. Obejmują one około 20% powierzchni całej polskiej części Puszczy Białowieskiej. Jeden z najstarszych rezerwatów przyrody w Puszczy to powołany w 1961 r. rezerwat „Lipiny”. Leży on w Nadleśnictwie Hajnówka. W tym rezerwacie znajduje się najliczniejsze w polskiej części Puszczy stanowisko dębu bezszypułkowego. Rezerwat zapewnia warunki naturalnego odnawiania się tego gatunku w Puszczy. Dąb bezszypułkowy i dąb szypułkowy to dwa rodzime gatunki dębów występujące w Polsce. Odróżnić te dwa gatunki można po tym, że ogonek liściowy dębu bezszypułkowego jest dłuższy niż u dębu szypułkowego, a unerwienie liścia dochodzi tylko do kłap. Ciekawym rezerwatem jest rezerwat „Szczekotowo”. Chroni on zarówno przyrodę, jak i elementy związane z obecnością człowieka – fragment doliny rzeki Łutowni i starosłowiańskie cmentarzyska kurhanowe z X–XIII w. Do obu rezerwatów: „Lipiny” i „Szczekotowo” możecie dostać się „Szlakiem walk partyzanckich” rozpoczynającym się w Hajnówce, a kończącym się w Narewce.

Lista rezerwatów Puszczy Białowieskiej poszerzała się stale od 1961 r. W końcu lat 80. ubiegłego wieku ich liczba wynosiła 11. Najmłodszym rezerwatem jest powołany



Tablica informacyjna przed rezerwatem przyrody. Fot. M. Pietruczuk



Malownicza rzeka Łutownia w granicach rezerwatu „Szczekotowo”. Fot. A. Gierasimiuk



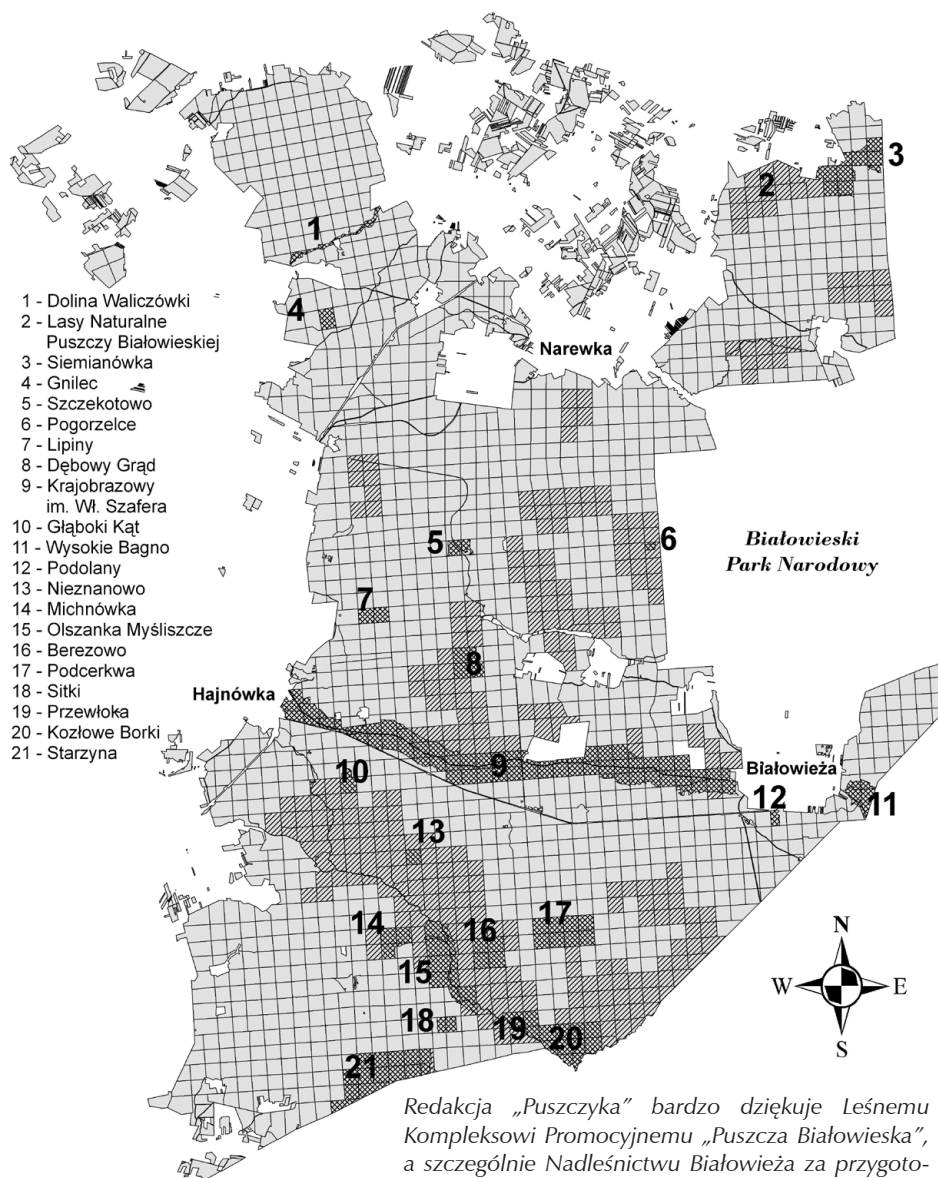
Pomnik przyrody w rezerwacie „Szczekotowo” – zróżnięte u podstawy sosna i dąb. Fot. A. Gierasimiuk



Rezerwat „Wysokie Bagno”. Można tu dotrzeć ścieżką edukacyjną „Krajobrazy Puszczy”. Fot. K. Frankowska

LKP Puszcza Białowieska

Rezerваты przyrody



- 1 - Dolina Waliczówki
- 2 - Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej
- 3 - Siemianówka
- 4 - Gnilec
- 5 - Szczekotowo
- 6 - Pogorzelce
- 7 - Lipiny
- 8 - Dębowy Grąd
- 9 - Krajobrazowy im. Wł. Szafera
- 10 - Głęboki Kąt
- 11 - Wysokie Bagno
- 12 - Podolany
- 13 - Nieznanowo
- 14 - Michnówka
- 15 - Olszanka Myśliszcze
- 16 - Berezowo
- 17 - Podcerkwa
- 18 - Sitki
- 19 - Przewłoka
- 20 - Kozłowe Borki
- 21 - Starzyna

Redakcja „Puszczyka” bardzo dziękuje Leśnemu Kompleksowi Promocyjnemu „Puszcza Białowieska”, a szczególnie Nadleśnictwu Białowieża za przygotowanie i udostępnienie mapy.

w 2003 roku rezerwat „Lasy Naturalne Puszczy Białowieskiej”. Obejmuje on najlepiej zachowane, typowe dla Puszczy Białowieskiej grądy, łęgi, olsy i bory oraz siedliska z dominacją starych drzewostanów. Występują tu prawie wszystkie typy zbiorowisk leśnych Puszczy. Ma on największą powierzchnię, około 8,5 tys. ha i rozszany jest w kilkunastu fragmentach po całej Puszczy (oznaczenie jak przy numerze 2 na mapie). Niektóre jego fragmenty są tak rozległe, że jednodniowa wycieczka na przejście między krańcami jego granic to za mało. Często też są to obszary zabagnione, niedostępne dla człowieka lub takie, po których poruszanie się jest bardzo trudne, dlatego są rzadko odwiedzane.

Zwykle najlepszą ochroną lasu w rezerwacie przyrody jest pozostawienie go samemu sobie, pozostawienie drzew do spontanicznego wzrostu, a nawet śmierci i rozkładu. W martwym drewnie jest zaskakująco wiele życia. W obumarłych drzewach znajdują miejsce do bytowania liczne bezkręgowce, a niektóre z nich, jak rozmiaż kolweński, w Puszczy Białowieskiej znalazły jedno z niewielu miejsc do życia. Ornitolodzy z różnych stron świata przyjeżdżają tu, by m.in. w rezerwach Puszczy Białowieskiej zobaczyć rzadkie ptaki żerujące na martwym drewnie (np. dzięcioła trójpalczaste-go, dzięcioła białogrzbietego, muchołówkę małą i inne). Rezerwatami chroniącymi najstarsze lasy Puszczy Białowieskiej są „Podolany”, „Pogorzelce”, „Głęboki Kąt”, „Nieznanowo”, „Sitki”.

Podczas gdy rezerваты leśne najlepiej zostawić działaniu przyrody, to rezerваты chroniące torfowiska, łąki, doliny rzeczne – potrzebują czynnych zabiegów ochronnych. Wymienię tu rezerwat „Dolina Waliczówki” (na północy Puszczy Białowieskiej, w Nadleśnictwie Browski). To rezerwat florystyczny chroniący roślinność doliny rzecznej. Zachowanie mozaiki roślinnej doliny rzeki Waliczówki wymaga czynnych działań. Najważniejsze z nich to koszenie, powstrzymujące wkraczanie zakrzaczeń i zadrzewień w miejsca zajęte przez szuwały czy turzycowiska. Jak

Rezerwat i jego charakterystyka (nazwa, rok utworzenia, typ, powierzchnia)

DOLINA WALICZÓWKI, utworzony w 1995 r., florystyczny, 44,75 ha
 LASY NATURALNE PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ, utworzony w 2003 r., leśny, 8 575,47 ha
 SIEMIANÓWKA, utworzony w 1995 r., leśny, 224,54 ha
 GNILEC, utworzony w 1995 r., florystyczny, 37,21 ha
 SZCZEKOTOWO, utworzony w 1979 r., leśny, 36,63 ha
 POGORZELCE, utworzony w 1974 r., leśny, 7,63 ha
 LIPINY, utworzony w 1961 r., leśny, 56,29 ha
 DĘBOWY GRĄD, utworzony w 1985 r., faunistyczno-leśny, 100,17 ha
 KRAJOBRAZOWY im. WŁADYSŁAWA SZAFERA, początki ochrony w 1921 r., 1966 r., zmiana pow. w 1968 r., leśny, 1356,91 ha
 GŁĘBOKI KĄT, utworzony w 1979 r., leśny, 40,26 ha
 WYSOKIE BAGNO, utworzony w 1979 r., leśny, 78,92 ha
 PODOLANY, utworzony w 1995 r., leśny, 15,10 ha
 NIEZNANOWO, utworzony w 1974 r., florystyczno-leśny, 27,70 ha
 MICHNÓWKA, utworzony w 1979 r., leśny, 84,92 ha
 OLSZANKA MYŚLISZCZE, utworzony w 1995 r., faunistyczny, 276,76 ha
 BEREZOWO, utworzony w 1995 r., faunistyczny, 115,42 ha
 PODCERKWA, utworzony w 1995 r., faunistyczny, 228,12 ha
 SITKI, utworzony w 1979 r., florystyczno-leśny, 35,20 ha
 PRZEWŁOKA, utworzony w 1995 r., faunistyczny, 78,52 ha
 KOZŁOWE BORKI, utworzony w 1995 r., leśny, 246,17 ha
 STARZYNA, utworzony w 1979 r., faunistyczno-leśny, 369,43 ha

widzicie, czasami nasza troska jest niezbędna, aby zapewnić przyrodzie właściwe warunki. Musimy się z naturą zaprzyjaźnić, poznać ją i dowiedzieć się, czego potrzebuje.

Niewiele stanowisk w Puszczy Białowieskiej sprzyja występowaniu uskrzydłych, bardzo urokliwych owadów – motyli. Preferowane są siedliska znajdujące się w rezerwacie „Podcerkwa” położonym w Nadleśnictwie Białowieża. Warto

podkreślić, że motyle występujące w rezerwacie „Podcerkwa” to motyle nazywane endemicznymi. Endemit to gatunek unikalny dla danego miejsca albo regionu, występujący na ograniczonym obszarze, nigdzie indziej nie występujący naturalnie.

Opis wszystkich rezerwatów Puszczy Białowieskiej zająłby cały numer „Puszczyka”. Artykuł ten potraktujcie jako inspirację do dalszego ich poznawania.

MP



Rezerwat „Szczekotowo” chroni fragment Puszczy z największym skupiskiem kurhanów oraz pozostałością po smolarniach i węglarniach. Fot. A. Gierasimiuk



Drzewo olsu

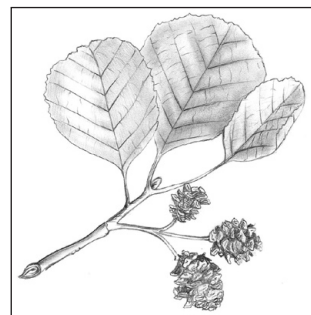
W naturalnych obniżeniach terenu, w których gromadzi się woda opadowa spływająca z sąsiedztwa, wykształca się las zupełnie niepodobny do innych. Jest to ols. Drzewa rosną na kępach, które niczym wyspy wynurzają się z toni wody. Wyspy te mogą mieć średnicę przekraczającą nawet 2 metry. Wiosną albo po obfitych letnich opadach, przestrzenie między kępami zalewane są przez wodę, która z braku odpływu, stagnuje tygodniami. Drzewem, które potrafi rosnąć w tych specyficznych warunkach jest olsza czarna.

Młode olsze wyrastają na zwałonych pniach lub pływających po wodzie większych kawałkach drewna, zamieniając je powoli w zakotwiczone zielone wysepki. Z czasem tworzą się na nich dogodne warunki do wzrostu wielu gatunków roślin zielnych, krzewów i drzew. Gromadzone są coraz to większe ilości szczątków roślinnych, przerośniętych korzeniami wyrastającego drzewa. Wysepka powiększa się. Czasem może wywrócić się, bo

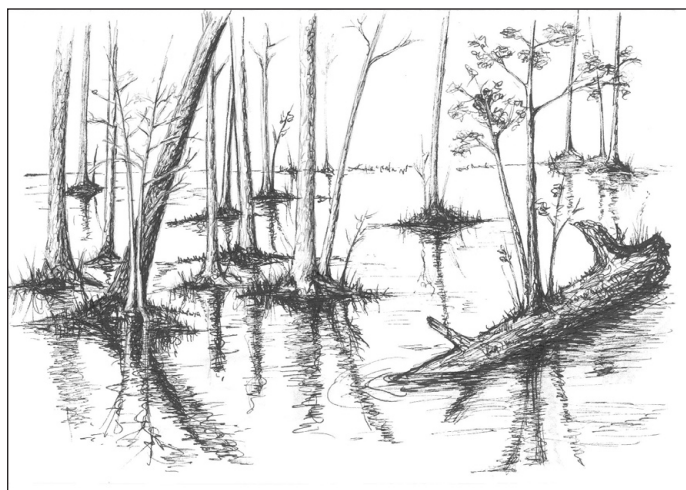
wyrastające na niej drzewko nie zdołało dobrze zakorzenić się w torfiastym gruncie, a wyrosło już na tyle, że pływająca kłoda może stracić równowagę z powodu jego wychylenia. Po latach, na dużej wysepce panuje stara olsza z licznymi cienkimi odroślami z nasady pnia. Z czasem wypróchniała olsza wyłamuje się, dając możliwość kiełkowania młodym olchom na jej pływającym pniu, a wyspę zajmuje następne pokolenie tego gatunku drzewa, wyrastające z odrośli.

Pień drzewa jest wyraźny do samego wierzchołka, co jest rzadką cechą wśród drzew liściastych, których pień w koronie dzieli się na konary. Owoce olszy przypominają szyszczki, są czarne i twarde. Jej nasiona są małe i uskrzydłone – dzięki czemu mogą być przenoszone przez wiatr i wodę na znaczne odległości. Kotkowate kwiaty pojawiają się na drzewie przed rozwinięciem liści.

W Puszczy Białowieskiej olsze dorastają do niespotykanych nigdzie indziej rozmiarów – osiągają grubość 130 centymetrów i z pewnością są to drzewa, które mają ponad 200 lat. Drewno olszowe ma ciekawą właściwość. Świeżo ścięte jest barwy żółtawej, ale w zetknięciu z powietrzem zmienia kolor na pomarańczowoczerwony. Używane było do budowy mostów (jako pale) czy cembrowin studni. W takich warunkach dorównywało trwałością drewnu dębowemu. Dzisiaj częściej wykorzystuje się je do wyrobu mebli. Wywaru z kory używano do barwienia tkanin na czarno.



Gałązka olszy czarnej z liśćmi i owocostanami w postaci małych zdrewniałych szyszczek.



Ols wczesną wiosną. Drzewa rosną na kępach, które niczym wyspy wynurzają się z toni wody.

Tajemnicze życie najmniejszego drapieżnika

Trudno być najmniejszym...

Łasica jest najmniejszym z naszych drapieżników i naprawdę niewiele osób zdaje sobie sprawę, jak bardzo małe jest to zwierzę. Największe samce ważą około 150 gramów, a samice są nawet trzykrotnie mniejsze, a więc osiągają wielkość dużej myszy. Dzięki tak małym rozmiarom łasice są w stanie skutecznie polować na gryzonia w ich gniazdach i norach. Z drugiej jednak strony same łatwo padają ofiarą większych drapieżników. Szczególnie wczesna wiosna jest bardzo niebezpiecznym okresem dla łasic, gdyż mają jeszcze wówczas białe, zimowe futro i są dobrze widoczne z dużej odległości. Dlatego też zwierzęta te rzadko pokazują się na otwartej przestrzeni, spędzając życie pod ziemią lub ukryte w gęstej roślinności.

Jak przetrwać zimę...

Zima dla łasic, podobnie jak dla innych zwierząt, jest bardzo trudnym okresem. Ze względu na małe rozmiary i wydłużony kształt ciała łasice tracą ciepło znacznie szybciej niż inne zwierzęta o podobnej masie ciała. Z tego powodu muszą też dużo więcej jeść. Jednak kiedy nadchodzi chłody łasice poświęcają na polowanie zaledwie 1 lub 2 godziny dziennie, a resztę czasu przesypiają. W czasie szczególnie mroźnych okresów potrafią nie opuszczać swojej nory przez kilka dni, korzystając z zapasów tłuszczu zgromadzonego pod skórą lub żywiąc się gryzoniami, które upolowały wcześniej i schowały na „czarną godzinę”. W zimowym schronieniu łasicy panują zaiste komfortowe warunki. Chociaż drapieżnik ten sam nie buduje gniazda, to zajmuje schronienia przygotowane przez myszy lub norniki i wyściela je warstwą sierści wyskubanej z upolowanych gryzoni, tworząc dodatkową warstwę izolującego filcu. W takim gnieździe temperatura nigdy nie spada poniżej 20°C,

pomimo że na powierzchni panuje mróz. Nic więc dziwnego, że łasice niezbyt często opuszczają swój ciepły domek.

Myśliwy prawie doskonały...

Wiosną łasice zmieniają się ze śpiochów w bardzo aktywne zwierzęta. W tym okresie samce poszukują partnerek do rozrodu i potrafią być aktywne przez 6–7 godzin w ciągu dnia. Zwiększona aktywność powoduje też wzrost apetytu, więc drapieżniki te intensywnie polują. Oczywiście nie wszystkie polowania kończą się sukcesem. Łasice poszukując ofiar posługują się głównie wzrokiem i słuchem. Czasami używają też wibrysów, czyli długich włosów czuciowych umieszczonych wokół pyszczka i oczu, dzięki którym są w stanie wyczuć obecność gryzonia w ciemnych podziemnych korytarzach. Często się zdarza, że kiedy gryzoń usłyszy obecność drapieżnika, natychmiast zastyga w bezruchu. Wówczas łasica będąc nawet tuż obok nie

dzi sobie na drzewach, gdzie potrafi polować na myszy leśne ukrywające się w dziuplach.

Niełatwe macierzyństwo...

Samce łasicy nie biorą udziału w wychowywaniu młodych. Wszystkie obowiązki rodzicielskie spadają na samice. Pod koniec kwietnia lub na początku maja rodzą one do 6 młodych, które bardzo szybko rosną i wymagają nieustannego karmienia. Aby zaspokoić potrzeby własne i potomstwa samice łasicy muszą upolować kilka gryzoni dziennie. Ponieważ są mniejsze od samców, łatwiej jest im docierać do najdalszych zakamarków nor gryzoni. Po około trzech miesiącach młode się usamodzielniają i opuszczają matkę. Ponieważ łasice żyją bardzo krótko, zazwyczaj poniżej jednego roku, samce często przystępują do rozrodu kolejny raz. Dzięki temu zwiększają szansę, że przynajmniej część



może odszukać ofiary, gdyż po sługując się samym węchem nie jest w stanie precyzyjnie określić miejsce jej ukrycia. Niektóre gryzonie zauważywszy obecność drapieżnika wspinają się na grubsze źdźbła trawy lub paprocie i zawisają na wysokości kilkudziesięciu centymetrów nad ziemią. Łasica, nawet jeżeli zauważy ten manewr – nie jest w stanie podążać za swoją niedoszlą zdobyczą, gdyż jest zbyt ciężka do wspinaczki po roślinach. Znakomicie jednak ra-

ich potomstwa dożyje kolejnego roku. Na szczęście lato to okres obfitości pokarmu, gdyż poza gryzoniami łasice mogą w tym czasie polować także na małe ptaki, nie gardzą też płazami. Kłopoty zaczną się wraz z nadejściem chłodów i do kolejnej wiosny przeżyje najwyżej połowa łasic. Pomimo tak dużej śmiertelności łasice są stosunkowo pospolitymi drapieżnikami i tylko ze względu na skryty tryb życia, nie zdajemy sobie sprawy z ich obecności w naszym najbliższym sąsiedztwie.

KZ

Bezblędni wędrowcy

Jestem pewny, że wczesną wiosną nieraz widzieliście klucz powracających z zimowisk gęsi sunący po niebie. Tak naprawdę wspomniany klucz bardziej przypomina literę V, niż kształt klucza, który wkładacie do zamka w drzwiach. Lecąc w takim układzie, skrzydlaci Znajomi nie męczą się tak bardzo. Wykorzystują zawirowania powietrza wywoływane przez ruch skrzydeł ptaka poprzedzającego je w takim specyficznym układzie.

Wędrujące ptaki odlatują późnym latem lub wczesną jesienią, a powracają w różnych wiosennych terminach. Na przykład długodzioba słonka powraca do nas na początku marca, a przepiękna wilga dopiero pod koniec maja. Gdzie i dlaczego spędziły śnieżny okres lepienia bałwanów i bitew na śnieżki? W przysłowiowych ciepłych krajach oczywiście! Konkretnie na zachód i na południe od terytorium Polski. Wyjątek stanowią nieliczne ptaki odlatujące na wschód, np. muchołówka mała w rejon Himalajów. Migrują także bociany białe i smukłe żurawie, kaczki ze stawów i orliki z lasów. Odlatują znane Wam świergoczące świergotki i mieniące się w słońcu szpaki, drozdy śpiewaki i gruchające grzywacze.

Dlaczego to robią? Z jakiego powodu nie chcą zimą towarzyszyć sikorkom w Waszych karmnikach? Wspomniane wcześniej gatunki ptaków i wiele innych nie są przystosowane do pozostania w naszym kraju na okres lodowatej zimy. Szkodzą im zarówno mrozy, jak i śniegi. Tam, gdzie migrują, jest znacznie cieplej. Łagodne warunki,

a przede wszystkim pełny dostęp do pożywienia sprzyjają im w dalekich stronach wyjątkowo. A na wiosnę znów do nas przylatują... Prawda, że jest Wam miło, gdy po długim czasie znowu zobaczycie kroczącego z gracją boćka czy usłyszycie przepiękną symfonię różnych śpiewów w budzącym się do życia lesie?

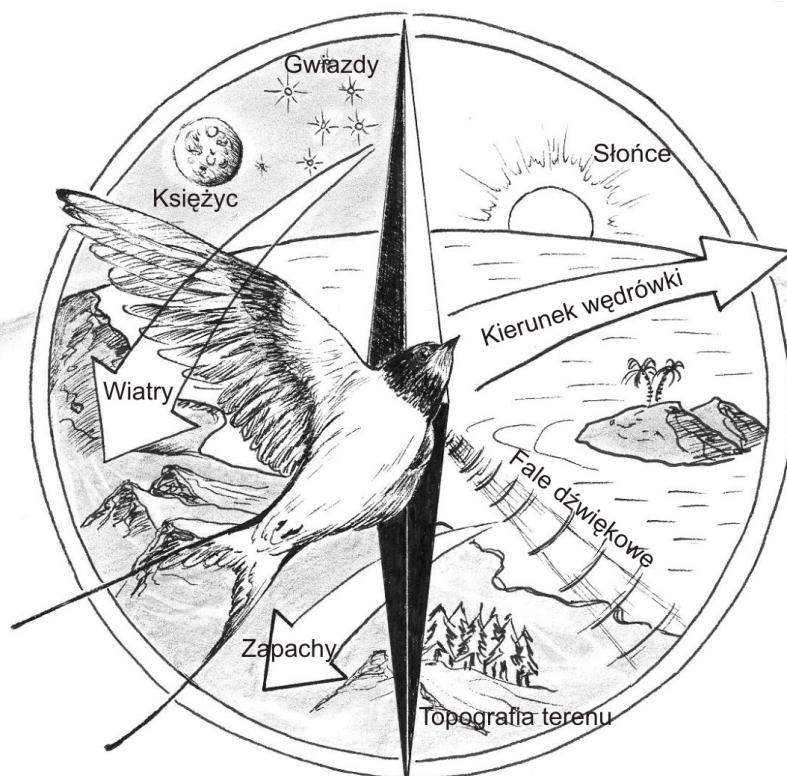
A jak ptaki to robią, że bez kalendarzy i komputerów dokładnie wiedzą, kiedy odlecieć i znowu przylecieć? Wy rankiem, bez Mamy czy budzika, na pewno zaśpicie do szkoły. Pierzaści przyjaciele radzą sobie sami, nie mogą się spóźnić. Naukowcy twierdzą, że ptaki w genach mają zapisaną datę odlotu i przylotu. Zdarza się, że wszystkie małe ptaki jednego gatunku, przykładowo pierwiosniki, znikają (odlatują) jak na komendę, bez porozumiewania się ze sobą! A przyloty? Niektórym ptakom niewątpliwie pomaga obserwacja zmian w środowisku. Dam Wam przykład. Siedzi sobie żuraw w Afryce myśląc: – Czy ten brak opadów nie jest przypadkiem początkiem pory suchej? Hm, wydaje mi się

To i owo...

- Rybitwa popielata wędrując na zimowiska pokonuje w jedną stronę nawet 36 000 kilometrów. Gnieździ się na północnych wybrzeżach Europy, Azji i Ameryki Północnej, a zimuje w rejonach Antarktydy!
- Dlaczego w okresie zimy do naszego kraju przylatują z północy jemioluszki, myszołowy włochate czy śnieguły? Powodem po części jest brak dostatecznej ilości pokarmu w ich ojczyznach (Szwecja, Finlandia, Norwegia), jak również to, że nasze zimy są łagodniejsze.

również, że zbiory cykorii już się zakończyły... Czas wracać do domu! Wiadomo też, że duże znaczenie w podjęciu przez ptaki decyzji o tym, kiedy rozpocząć wędrówkę ma światło: skracanie się lub wydłużanie dnia.

Na długą drogę ptaki szykują się odpowiednio wcześniej. W tym okresie jedzą bardzo dużo. Dzięki temu tyją, a zgromadzone zapasy tłuszczu



Wędrujący ptak, by trafić do celu podróży, odbiera wiele informacji z otoczenia. Położenie słońca i gwiazd oraz odbierane pole magnetyczne służą mu do ustalenia stron świata. Ptak lecący drugi raz tą samą trasą pamięta wiele szczegółów topograficznych terenu. Pomocne są mu też dźwięki, wywoływane np. przez fale morskie, czy górskie wiatry, dochodzące często z bardzo dużych odległości, czy też ciche głosy kontaktowe współtowarzyszy wędrówki. Do odnajdywania celu niektóre gatunki ptaków najprawdopodobniej wykorzystują także zmysł węchu.

zapewnią siły do lotu. Ale skąd mała świstunka czy duża gęgawa wiedzą jak dolecieć na zimowisko, pokonując nieraz kilka tysięcy kilometrów, a potem wrócić na zajmowane przez siebie tereny w Polsce? Wiemy już o tym dość dużo. Oto kilka ptasich sposobów na „trafianie do celu”. Część gatunków ptaków migruje wzdłuż wybrzeży, inne uczą się szlaków lecąc z rodzicami. Niektóre, jak dawniej marynarze, orientują się na podstawie położenia gwiazd, bo podróżują w nocy! Przykładem są łyski. Najbardziej zaawansowanym sposobem orientacji jest jednak wy-

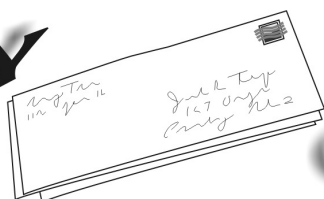
korzystywanie magnetyzmu Ziemi. Uwierzycie, że pewne elementy budowy dzioba pozwalają im wy-czuć pole magnetyczne naszej planety? Ptaki te poruszają się jakby przy użyciu kompasu! Zdziwiająco drogowskazy, prawda? Niestety, tak jak i nam, im również zdarza się zabłądzić. Dzieje się to najczęściej podczas złej pogody. Skutki bywają zgubne...

Mówi się, że jedna jaskółka wiosny nie czyni, bo o przyjsciu ukwieconej Pani wiemy już dużo wcześniej! Jaskółki powracają stosunkowo późno, a tymczasem, zaraz po zejściu

śniegów z pól, świergoczą już nad nimi skowronki. Wydające bardzo dziwne odgłosy szpaki i dźwięczne zięby również zjawiają się wcześniej. Czytając ten artykuł, spójrzcie za okno. Jeżeli na dębach widzicie rozwinięte liście, wybierzcie się do lasu lub parku na spacer, wysłuchajcie filuternego głosu pięknej żółtej wilgi – naszego najpóźniejszego i najpiękniejszego gościa! Może uda się Wam ją dostrzec w morzu zieleni koron drzew. Powodzenia!

FK

LISTY



CZYTELNIKÓW

Drodzy Czytelnicy! Zachęcamy gorąco do nadsyłania doniesień o Waszych ciekawych obserwacjach przyrodniczych lub działaniach na rzecz ochrony przyrody. Wybrane listy chętnie zamieścimy w kolejnych numerach gazetki.

*Spośród korespondencji nadesłanej do Redakcji „Puszczyka” publikujemy w tym numerze dwa fragmenty listów. W jednym z nich **Gabriel Opolski – uczeń klasy IVa Szkoły Podstawowej nr 2 w Hajnówce** dzieli się z Czytelnikami gazetki ciekawostkami z życia rysia. Życzymy Gabrielowi, by kiedyś udało mu się zobaczyć to zwierzę w naturze. **Agnieszka Nazarko – uczennica klasy Va Szkoły Podstawowej w Narwi** przesłała do Redakcji zdjęcia śladów żerowania bobrów, których kolonię niedawno odkryła. Dziękujemy za zdjęcia i czekamy na dalsze relacje z obserwacji bobrów.*

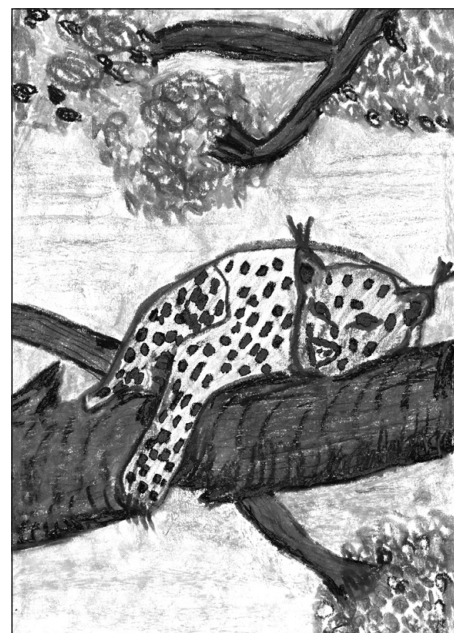
Ryś i jego życie

Ryś jest jednym z największych drapieżników Europy. (...) W Polsce są dwie grupy rysia. Grupa nizinna występuje w Puszczy Augustowskiej, Knyszyńskiej, Białowieskiej i Boreckiej. Grupa karpacka zamieszkuje Wschodnie i Zachodnie Karpaty oraz Pogórze Karpackie.

Waga rysia wynosi od 15 do 38 kg, a długość ciała bez ogona od 70 do 130 cm. Zwierzę to ma krępe ciało, okrągłą głowę i długie silne łapy. Ogon jest krótki: od 15 do 40 cm, na końcu ciemniejszy. Grzbiet i boki mają kolor żółtorudy w brunatne plamki, ale część osobników nie posiada w ogóle plamek. Brzuch i bokobrody są białe. Charakterystyczne są uszy – stojące i zakończone czarnymi, sztywnymi włosami, tzw. pędzelkami. Posiada pazury, które ostrzy, ścierając suchą korę drzew.

Ryś zamieszkuje lasy o starych drzewostanach iglastych i mieszanych o gęstym podszyciu. Żywi się sarnami, poluje na młode jelenie, rzadziej zjada gryzonie, zające, ptaki, warchlaki, a w górach często poluje na kozice. Ryś atakuje z małej odległości. Unika dłuższych pościgów, ponieważ szybko się męczy.

Zwierzę to ma dobrze rozwinięty słuch i wzrok. Dobrze wspina się po drzewach i dobrze skacze. Zachowuje się trochę jak pies, bo siada i merda ogonem. Dobrze pływa, chociaż nie lubi wody. Podobnie jak koty – myje się liżąc, zwłaszcza po jedzeniu...



Rys. Norbert Dmitruk
Zespół Szkół nr 5 w Bielsku Podlaskim

Rysie prowadzą samotny tryb życia. Polują w nocy, wtedy pokonują trasę od 7 do 20 km.

W jednym miocie rodzi się od 1 do 4 kociąt. Małe kotki ważą ok. 290 g. Otwierają oczy między 24 a 30 dniem życia. Ssą mleko matki do 6 miesięcy, a samodzielność osiągają w wieku 9–11 miesięcy. Długość życia rysia na wolności wynosi maksymalnie do 14–17 lat, a w niewoli do 26 lat.

W 2008 roku oszacowano, że liczba rysi w Polsce wynosi około 200 osobników. Największym zagrożeniem dla rysia jest człowiek, a głównie wylesianie, kłusownictwo, zabijanie przez środki lokomocji oraz ograniczanie liczebności saren – ich głównego pokarmu... Zmniejszenie liczebności rysia wynika też z chorób, np. wścieklizna i pasożyty.

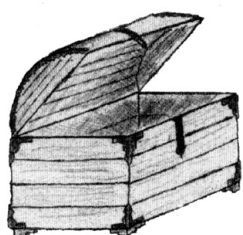
Gabriel Opolski

Osada bobrów



Witaj Redakcjo! Niedawno odkryłam, że niedaleko mojego domu jest mała „osada” bobrów. Gdy tam zawitałam, przyjrzałam się wszystkiemu dokładnie. Wszystko wyglądało bardzo ładnie i naturalnie. Przy okazji zrobiłam też trochę zdjęć... Żałuję tylko, że nie mogę spotkać się oko w oko z bobrem...

Agnieszka Nazarko



Z KUFERKA BABUNI – CZYLI TAJEMNICE ODKRYWANE NA STRYCHU

Nasza chata

Dom mieszkalny na wsi do niedawna nazywaliśmy chałupą lub chatą. Słowo chałupa wywodziło się od... wyplatanej z gałęzi płotu, bo *chałupa* oznaczała niegdyś plecionkę. Chałupa była więc czymś biednym w przeciwieństwie do domu, którym nazywano większe budowle mające izby po obu stronach sieni. Chata, słowo typowe dla Rusi, pochodzi aż ze Wschodu irańskiego, a może i od fińskiego słowa *kota*, oznaczającego pomieszczenie. Słowo chata jest już rzadziej używane, a jeszcze przed 70 laty objaśniono w słowniku, że chata to „słowo nowe, ruskie, głównie u pisarzy wschodnich”. Warto więc zachować to słowo, bo ono samo jest związane z naszym regionem i nabiera już zabytkowego charakteru, jak i domy nim nazywane. Być może nazwa wzięła się też z *hacenia*, czyli *gacenia* – grodzenia wyplatanych gałęziami, które oblepiano gliną i tak powstawały chaty zwane też lepiankami. Dzisiaj takich chat już nie zobaczymy, ale nadal dookoła Puszczy Białowieskiej stoi dużo drewnianych domów – chat wybudowanych z łatwo dostępnego tutaj materiału – drewna.

Chaty w naszej okolicy stawiano najczęściej szczytem (węższą częścią budynku) do drogi, w jednej linii. Jeśli było inaczej to albo z powodów naturalnych – np. szukano najsuchszego miejsca, albo dom spełniał także inną funkcję, np. sklepu. Tak było choćby w przypadku domów zamieszkiwanych przez ludność pochodzenia żydowskiego. Ściany budowano z sosny, najlepiej żywiczej i kładziono je na najsolidniejszych balach, które nazywamy **podwaliną**. Na podwalinę czasami używano nawet bali dębowych.

Dzisiaj widzimy najczęściej dachy dwuspadowe. Dawniej były kryte słomą, później deseczkami zwany-

mi **dranicami**, a jeszcze później pojawiły się dachówki, blacha, niebezpieczny dla zdrowia eternit i nowoczesne materiały. Część nad parterem, szczyt od strony ulicy,



Kiedyś chaty kryto strzechą. Dubicze Cerkiewne. Fot. J. Korbel



Jedna z najstarszych zachowanych chat w Białowieży. Fot. J. Korbel

przybierała nieraz ozdobny charakter, bo deski układano w przeróżne wzory. Ponadto na desce kończącej połączyć dachu, którą fachowo nazywamy **wiatrownicą**, bo kiedyś ochraniała strzechę przed zerwaniem przez

ca – można było poleżeć, wysuszyć zmoczone ubrania albo zioła czy jagody.

Zmieniło się życie na wsi, chaty często zamieszkałe są przez nowych gospodarzy, coraz rzadziej przez rolników, a i rolnictwo współczesne wymaga innych domów. Są jednak bezcennym elementem naszego krajobrazu. Krajobraz, zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej stanowi wspólną wartość i podlega ochronie! Dlatego powinniśmy chronić tradycyjną architekturę, nawet kiedy zmieniamy jej urządzenie i funkcję. W wielu rozwiniętych krajach zachowuje się troskliwie tradycyjną architekturę od stuleci, przystosowując ją wewnątrz do nowych celów. Żeby jednak zachować ten skarb musi-



Tradycyjny piec zachowany w kwatery jako atrakcja turystyczna.
Fot. J. Korbel

wiatr, zaczęto wycinać ozdobne wzory. Kiedyś szkło było drogie, więc i okna były niewielkie. Najstarsze okna, jakie dzisiaj możemy zobaczyć, są podzielone na małe kwadraty – zwykle po trzy w każdym skrzydle. Nieco nowsze miały już charakterystyczny podział w kształcie litery T, a w okresie powojennym pojawiły się duże, tzw. okna „weneckie”, które jeszcze dość często widzimy w starszych drewnianych domach w Białowieży. Coraz rzadziej można spotkać okiennice, którymi zimą zamykano okna w chatach, by zachować ciepło. Coraz mniej jest też tradycyjnych ganeczków, które nawiązywały do licznych na Podlasiu dworców biednej szlachty. Początkowo otwarte, ganki zmieniły się w przeszklone pomieszczenia, których okienka dawały okazję, żeby popisać się kompozycją podziału szybek. Najważniejszy w chacie był **piec**, który nie tylko dawał ciepło, ale służył do gotowania potraw, wypieku chleba, suszenia grzybów i owoców, a na leżance – górnej części pie-



Stara chata w Nowym Berezowie jest dzisiaj atrakcyjną kwatery turystyczną.
Fot. J. Korbel

my najpierw chatę polubić i nie traktować jako wstydlivej pozostałości dawnych czasów. Tradycyjna chata, podobnie jak zachowane dawne sprzęty, przypomina o ciągłości tradycji, a krajobraz harmonijny, ukształtowany według od wieków ustalonych linii zabudowy, stał się poszukiwanym dobrem, gdzie można odpocząć od świata uniwersalnych powtarzalnych przedmiotów i przestrzennego bałaganu.

JK

Weź udział w konkursie fotograficznym „Grzyby – cuda i dziwy”



Fot. D. Buraczyński

Drodzy Uczniowie, Rodzice i Nauczyciele!

Serdecznie zapraszamy Was do udziału w konkursie fotograficznym, którego motywem przewodnim są grzyby. W konkursie może wziąć udział każdy, kto **do 10 września 2009 r.** dostarczy do Białowieckiego Parku Narodowego odbitki maksymalnie 4 nie publikowanych nigdzie dotąd zdjęć królestwa grzybów. Laureatów konkursu poznamy na wernisażu jubileuszowej XV

Wystawy Grzybów Puszczy Białowieckiej w dniu 19 września 2009 r. w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej Białowieckiego Parku Narodowego. Już dziś, Drodzy Czytelnicy, zapraszamy Was na tę uroczystość i zachęcamy do udziału w konkursie. W czasie wakacji czy urlopu wybierajcie się więc do lasu z aparatem, by uwiecznić grzybowe okazy. Regulamin konkursu znajdziecie na stronie internetowej Białowieckiego Parku Narodowego: www.bpn.com.pl

KĄCIK LITERACKI

Drodzy Czytelnicy! Dziękujemy za kolejne wiersze nadesłane do Redakcji. Poniżej zamieszczamy utwory, które spodobały się nam najbardziej. Ich Autorom gratulujemy i w nagrodę przesyłamy drobne upominki. Zachęcamy wszystkich, którzy tworzą poezję do przysyłania nam swoich wierszy. Najciekawsze opublikujemy na łamach „Puszczyka”. Piszcie do nas. Czekamy!

Klekociaczki

Pod koniec marca do nas przyleciały,
ptaki wytrwałe, co długą drogę pokonały
po to, aby u nas na Podlasiu gniazdować
i swoje potomstwo wychować.

Na początku zrobiły niezbędne remonty,
posprzątały w gnieździe wszystkie kąty.
Następnie jaja złożyły troskliwie,
siedzą i wygrzewają, i patrzą troskliwie.

Nagle w gnieździe wielkie poruszenie,
małe bocianki siedzą jak na scenie.
Mama i tata zajęci opieką
latają na zmianę nad łąką, nad rzeką.

Gdy jeden bocian na łąkę poleci,
drugi troskliwie pilnuje dzieci.
Przed słońcem chroni swoim ciałem,
żeby nie męczyć dzieci upałem.

Młode ciekawie z gniazda wyglądają,
patrzą, uczą się, okolicę poznają.
Zaraz rozpoczną naukę latania,
wystarczy już leniuchowania.

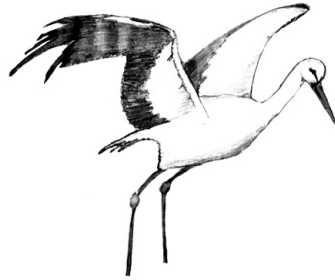
Sierpień to miesiąc samodzielności,
boćki pokonują już znaczne odległości.
Na sejmiki latają dość żwawo, z zapałem,
by do Afryki odlecieć niebawem.

Ewelina Młodzianowska,
Szkoła Podstawowa w Kleszczelach

Las

Las zielony, las pachnący,
pełen jagód i zajęcy.
Gdy się wsłuchasz w leśną ciszę,
tysiąc głosów możesz słyszeć:
Śpiewa wilga, komar bzyka,
świerszczykowa gra muzyka.
Szumią drzewa, dzięcioł stuka,
kukułeczka w lesie kuka.
Bąk kosmaty huczy basem,
mała żabka skrzeknie czasem.

Magdalena Boratyńska,
Szkoła Podstawowa nr 2 w Bielsku Podlaskim



Rys. Karolina Tokajuk,
Szkoła Podstawowa w Kleszczelach

Żubr

Wizytówką naszą jest żubr,
który czasem – to jasne –
podjada nasze plantacje.
I choć to robi, to go kochamy,
Bo wszyscy nam zazdroszczą
tej dumy, jaką mamy.

Rafał Ostaszewski,
Zespół Szkół w Czyżach

Żubr

Żubr się w ciepły kożuch ubrał,
mróz niestraszny jest dla żubra!
On się zimy złej nie boi,
lubi zasy, lubi bory.
W Białowieskiej Puszczy mieszka,
wie, gdzie każda wie dzie ścieżka.
Wie, gdzie zakwitł już pierwiosnek,
wie też, gdzie żubrówka rośnie.
Podziwiają go turyści,
gdy paśniki z jadła czyści.

Ola Simoniuk,
Zespół Szkół w Czyżach



Rys. Paulina Marczuk,
Zespół Szkół w Narewce

Wiosna w przyrodzie

Słuchajcie dobrze dzieci,
że słońce dłużej świeci.
Przeszły mroźne zawieje
i śnieg wkrótce stopnieje.

Świergotały czeczotki,
to wcale nie są plotki,
że burzą się już rzeki,
bo kres zimy niedaleki.

Już żonkile zakwitają
i piękne pąki mają.
Wszystkich zbudziła wiosna,
bo jest pachnąca i radosna.

Anna Falkowska,
Zespół Szkół w Wyszkach



Rys. Urszula Mazur
Szkoła Podstawowa w Dubinach



RUSZ GŁOWĄ

Drodzy Łamięłkowie!e!

Zachęcamy do rozwiązywania kolejnej porcji zagadek. **Rozwiązania przysyłajcie do 30 września 2009 r.** na adres: Białowiecki Park Narodowy, Redakcja „Puszczyka”, Park Pałacowy 11, 17-230 Białowieża lub pocztą elektroniczną na adres: angier@bpn.com.pl, z dopiskiem „Rusz Głową 17”.

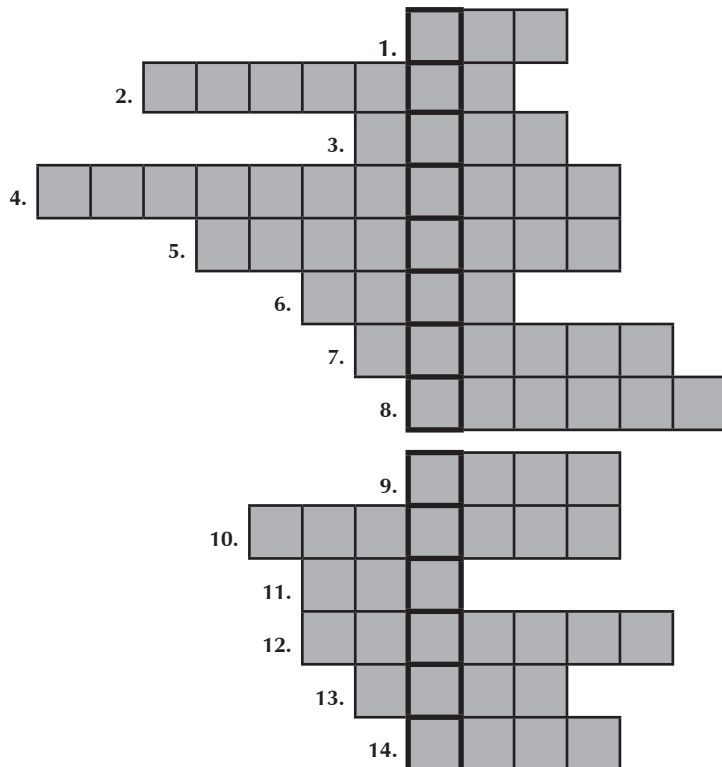
Wysyłając odpowiedzi listem, piszcie je na zwykłych kartkach z zeszytu czy notesu, a gazetkę udostępnijcie swoim kolegom i koleżankom. Pamiętajcie, by podać swoje imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania. **Wśród osób, które nadeślą poprawne odpowiedzi, rozlosujemy nagrody!**

Zagadki zamieszczone w tym numerze gazetki zostały przygotowane przez **uczniów kl. IIIa Szkoły Podstawowej nr 7 im. Adama Mickiewicza w Jeleniej Górze**. Dziękujemy Panu **Piotrowi Grosmanowi** – nauczycielowi tej szkoły – dzięki któremu „Puszczyk” jest stałą „lekturą” jego wychowanków. Podziękowanie za przesłane łamięłki składamy także **członkom Klubu Miłośników Przyrody**, który działa w **Szkołe Podstawowej w Narwi**. W tym numerze gazetki zamieszczamy jedną z przesłanych prac, pozostałe ukażą się w kolejnych numerach gazetki.

I KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło.

Autorką krzyżówki jest **Agnieszka Nazarko (Klub Miłośników Przyrody w Szkole Podstawowej w Narwi)**.



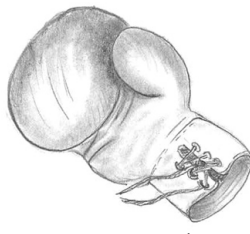
1. Krewny kota domowego żyjący w Puszczy Białowieckiej.
2. Samiec dzika.
3. Zwierzę z łkami.
4. Park narodowy, w którym rozpoczęto proces restrykcji żubra.
5. Rodzaj szlaku turystycznego.
6. Mądry ptak.
7. Najmniejszy ssak drapieżny Puszczy Białowieckiej, pogromca myszy.
8. Dziki koń, żyjący dawniej w Puszczy Białowieckiej.
9. Największy ssak lądowy w Europie.
10. Mieszkanie niektórych ptaków.
11. Drzewo zrzucające żołądź.
12. Imię pierwszego żubra (byka) przywiezionego do Puszczy Białowieckiej w 1929 r.
13. Zwierzę posiadające zdolności inżynierskie.
14. Drapieżnik żyjący w watachach.

II REBUS

Rozwiąż rebus, a dowiesz się, jaką inną nazwę nosi najmniejszy drapieżnik Puszczy Białowieckiej.



L = Ł



~~REKAW~~



W = S

III ZAGADKI DLA NAJMŁODSZYCH (ich autorami są uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Jeleniej Górze)

Zachęcamy do odgadnięcia, jakich bohaterów skrywają poniższe zagadki.

1. W kniejach puszczy spotkać go można,
oto spokojna, dostojna i majestatyczna postać.
To największy w Polsce żyjący ssak,
oddaje mu pokłony każdy zwierz i ptak.
Zielonymi roślinami i trawami zajada się zadumany,
a liście i korę z drzew obgryzać lubi jak mała banana.
Adrian Wójcicki
2. Ogon czarny z przepaską białą i na głowie czub,
ma długi, cienki i zgięty dziób.
Grzbiet czarno-biało pręgowany,
co to za dziwny ptak,
co pióropusz ma jak Indianin?
Siedzi na gałęzi dużego drzewa
i donośnym niskim głosem sobie śpiewa.
Jakub Dyla
3. Chodzi ... urwis wokół leśnej drogi,
choć porusza się szybko, cicho stawia nogi.
Wyszedł ... rudy ze swojej ciepłej jamy,
idzie wokół leśnej drogi jak zaczarowany.
Wyszedł ... urwis na polowanie,
chciałby jakiegoś ptaka zjeść dziś na śniadanie.
Lecz orzechy lub leśne jagody,
też by mogły być pokarmem w nagrodę.
Karolina Stobińska
4. Nazywana pospolitą,
łąkową lub trwałą,
jest rośliną wieloletnią,
choć bardzo małą.
Owady lgną do niej i nie patrzą na to,
że nie dostrzegają jej ludzie wśród tysiąca kwiatów.
Dla starszych osób jako lek jest polecana,
na drogi oddechowe i przy źle gojących się ranach.
Dawid Kwasowski
5. Skrzydła czerwone dwa,
na nich czarnych kropek siedem,
nóżki czarne, czarna główka,
są nazywane bożą krówką.
Karolina Norberczak

Uwaga! Ogłaszamy konkurs plastyczny pt. „Grzyby – cuda i dziwy”



Rys. Barbara Jarocewicz,
Szkoła Podstawowa w Kleszczelach

Białowieski Park Narodowy przygotowuje w 2009 roku jubileuszową **XV Wystawę Grzybów Puszczy Białowieskiej**, stąd pomysł organizacji konkursu plastycznego.

Któż z nas nie lubi patrzeć na bogactwo kształtów i kolorów grzybów, w które obfitują jesienne lasy. Większość z nas uwielbia też grzybobranie. Konkurs jest okazją do zapre-

zentowania różnorodności i piękna tej grupy organizmów. Pamiętajmy, że nie wolno zbierać grzybów chronionych!

Regulamin

1. Do udziału w konkursie zapraszamy uczniów szkół podstawowych i młodzież gimnazjalną.
2. Warunkiem uczestnictwa jest stworzenie pracy plastycznej oraz napisanie współgrającego z nią krótkiego hasła, rymowanki lub wierszyka.
3. Prace plastyczne (modele, imitacje grzybów) możecie wykonać dowolną techniką z wykorzystaniem takich materiałów, jak: glina, plastelina, modelina, masa solna, masa papierowa i inne.
4. Hasło, rymowankę lub wierszyk napiszcie na osobnej kartce i dołączcie do pracy.
5. Pracę plastyczną i hasło, rymowankę lub wierszyk będziemy oceniać łącznie. Przyjmujemy prace indywidualne. Przesyłajcie je lub dostarczajcie osobiście **do 14 września 2009 roku** na adres: Białowieski Park Narodowy, Ośrodek Edukacji Przyrodniczej, Park Pałacowy 5, 17-230 Białowieża, z dopiskiem: **„Grzyby – cuda i dziwy” – konkurs plastyczny**.
6. Na odwrocie pracy oraz na kartce z hasłem, rymowanką lub wierszykiem napiszcie: imię i nazwisko, wiek, dokładny adres zamieszkania, szkołę i klasę, do której uczęszczacie.
7. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone dnia **19 września 2009 roku** na XV Wystawie Grzybów Puszczy Białowieskiej.
8. Najlepsze prace zaprezentujemy na wystawie pokonkursowej, która uświetni obchody jubileuszowej XV Wystawy Grzybów Puszczy Białowieskiej.
9. O terminie wręczenia nagród powiadomimy Was za pośrednictwem Waszych nauczycieli.

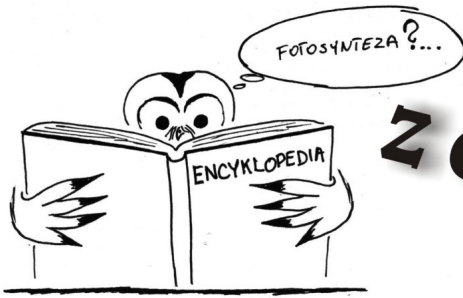
Rozwiązanie łamigłówek z „Puszczyka” nr 16

I Krzyżówka: hasło – Dokarmiajmy ptaki zimą.

II Rebusy: świeże owoce, płatki owsiane, nie solona słonina, mieszanka zbóż.

III Dziwne zwierzęta: błędy w rysunkach to: kopyta u zająca, błony pławne u bociana, „nietypowy” ogon u dzika, poroże u żubra, ogon „kita” u płaza, uszy u węża.

Spośród osób, które nadesłały poprawne rozwiązania wylosowaliśmy ośmioro zwycięzców. Są to: **Krzysztof Szalewski z Abisynii Górskiej, Sandra Wincenciak z Siemiatycz, Mateusz Dmitruk, Kamil Oksentowicz i Aleksandra Jakimiuk z Hajnówki, Żaneta Szarmach – uczennica Zespołu Szkół w Czyżach, Paulina Wawrzeńniuk – uczennica Szkoły Podstawowej w Narwi i Sara Walewska – uczennica Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce.** Serdecznie gratulujemy! Zwycięzcy w nagrodę otrzymali książki przyrodnicze.



Z GŁOWY MĄDREJ SOWY

Architektura – nauka i sztuka artystycznego kształtowania budowli i przestrzeni (w przeciwieństwie do budownictwa, które nie musi posiadać cech artystycznych). Słowo pochodzenia greckiego, którym określano jedną z trzech najważniejszych sztuk plastycznych (obok malarstwa i rzeźby). Tradycyjna architektura obejmuje historycznie ukształtowane elementy przestrzeni, które dzielimy według kryteriów stylistycznych, regionalnych lub okresu historycznego. Współczesną architekturą nazywamy nowoczesne realizacje, których autorzy kierowali się przesłankami estetycznymi/artystycznymi. Do niedawna architekturą nie nazywano budowli drewnianych i wiejskich. Współcześnie, coraz częściej mówimy o tradycyjnej architekturze wsi odkrywając wartości estetyczne w ukształtowanym przez wieki budownictwie drewnianym i układzie przestrzennym, chociaż formalnie powinniśmy mówić raczej o budownictwie ludowym. Dzisiaj, w miarę upadku architektury jako dziedziny sztuki, termin ten jest coraz powszechniej używany dla określenia wszelkiego rodzaju wznoszenia budowli i organizowania przestrzeni.

Restytucja – przywrócenie przyrodzie gatunku zwierzęcia, któremu groziło wymarcie. Przykładem jest restytucja żubra – gatunku, który wyginął na wolności. Spośród

osobników zachowanych w ogrodach zoologicznych i zwierzyńcach wybrano te, które były zdolne do rozmnażania i rozpoczęto ich hodowlę w rezerwacie. Na centrum restytucji wybrano Puszcę Białowieską. Po zwiększeniu liczebności żubrów pierwsze osobniki wypuszczono na wolność. Pod opieką człowieka ich stado powoli zwiększało się. Akcja ratowania żubrów powiodła się. Dziś mamy na świecie około 3500 osobników tego gatunku. Żubr jednak nadal wymaga troski i opieki ze strony człowieka.

Szalowanie – obicie deskami lub dranicami ściany, szczytu lub innych elementów budynku. Dranice to części pnia dzielonego wzdłuż za pomocą rozszczepiania, a nie cięcia.

Wędrówki zwierząt (migracje zwierząt) – to przemieszczanie się zwierząt, związane z rozmnażaniem, poszukiwaniem pokarmu, poszukiwaniem kryjówek lub zmianami warunków klimatycznych, np. zmianami pór roku. Zwierzęta mogą wędrować nieregularnie, np. wówczas, gdy zaczyna im brakować pokarmu oraz regularnie (sezonowo). Przykładem sezonowych migracji są np. przeloty ptaków oraz wiosenne migracje płazów do zbiorników wodnych.

PUSZCZYK

Czasopismo dla dzieci i młodzieży. Nakład 4500 egz.

Wydawca: Białowiecki Park Narodowy, 17 - 230 Białowieża, Park Pałacowy 11.

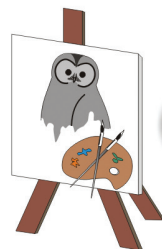
Redakcja: Anna Gierasimiuk (redaktor naczelny). Teksty: Katarzyna Daleszczyk, Andrzej Keczyński, Janusz Korbel, Filip Kowalski, Monika Pietruczuk, Karol Zub.

Konsultacja merytoryczna: Czesław Okołów. Rysunki: Tomasz Bałdyga. Zdjęcia: D. Buraczyński, Katarzyna Frankowska, Artur Gierasimiuk, Alina Ginszt, Jan J. Karpiński, Janusz Korbel, Agnieszka Nazarko, Monika Pietruczuk, Mateusz Szymura.

Korekta językowa: Maria Bołtromiuk. Skład: Anna Gierasimiuk.

Druk: Mazowieckie Zakłady Graficzne, Wysokie Mazowieckie.

Wydrukowano na papierze ekologicznym.



Rys. Mateusz Androsiuk, Szkoła Podstawowa w Kleszczelach



Rys. Damian Gawryluk, Szkoła Podstawowa w Kleszczelach



Rys. Paulina Marczuk, Zespół Szkół w Narewce



Rys. Adrian Wójcicki, Szkoła Podstawowa nr 7 w Jeleniej Górze

Serdecznie dziękujemy za zadsyłane do Redakcji „Puszczyka” prace plastyczne. Tym razem wybraliśmy kilka bardzo kolorowych obrazów, które naszym zdaniem są bardzo sympatyczne. Autorzy opublikowanych dzieł otrzymują od nas drobne upominki.

Czekamy na kolejne Wasze prace ukazujące przyrodę naszego regionu lub jego krajobraz kulturowy. Nie zapomnijcie podpisać się, podać swojego wieku i adresu zamieszkania. Najciekawsze prace opublikujemy i nagrodzimy.



Rys. Magdalena Orzechowska, Szkoła Podstawowa w Dubinach

